Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Rok VI. | Nowy Sącz, dnia 7 kwietnia 1934. | Nr. 15.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 5.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 4—5 po południu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu; 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe P. K. O. 409.090 — Telefon Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzecd szpalt. – Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

POLSKA—LITWA.

Polscy mężowie stanu okazali rzadkie wyczucie chwili i wyjątkowo zimną krew w wykorzystaniu wszystkich możliwości, zachowując w swej działalności wszelkie należyte troski o dobro państwa.

Polska, nareszcie oswobodzona od wszelkiej zależności, pewna swego rozwoju, będąc dziś podmiotem, a nie przedmiotem politycznych kombinacyj, zyskała pozycję międzynarodową. *(Pat.)*

Te oto słowa pisze p. Robert Suster, we włoskim «Popolo d'Italia«, jako korespondent warszawski, w artykule »Pacyfikacja granic wschodnich Europy». Słowa te, jak i cały jego artykuł są rzeczywiście entuzjastycznem uznaniem dla naszej zagranicznej polityki, i jej kierowników, P. Marszałka i P. Ministra Spr. Zagr. płk. Becka, faktycznego kierownika tych poczynań, które nie chwilowo, nie »dla przemijającej równowagi». jak pisze p. Suster, ale »na stałe» zapoczątkowały nowy układ stosunków na wschodzie! A układ ten znaczy się linją urzeczywistniania programu spokojnego współżycia, współpracy, ba, nawet i ideowego współzawodnictwa we wszelkich przejawach życiowych, zarówno na wschód i zachód Polski, zarówno z silną, nowoczesną Rosją Sowietów jak i dźwigającem się Państwem pacyfistycznej myśli Hitlera.

Ostatnio, pierwsze jaskółki nowych, ciekawych wieści ze wschodu, zjawiają się mimochodem na łamach prasy. Oto po długim szeregu lat, śmiesznego naprawdę w czasach pokoju «wojennego» stanu między Litwą a Polską – zaczyna się wyczuwać chwalebna dążność Litwinów, do przekreślenia tej bezpłodnej polityki negacji a zastąpienia jej akcją porozumienia wzajemnego między Narodami, które sobie kiedyś, wzajemnie królów, bohaterów i wieszczów użyczały. Akcja ta, którą okrywa narazie tajemnica, wychodzi oczywiście znowu od Tego, który jest przedmiotem podziwu nietylko nas wszystkich wewnętrznie, ale i korespondentów dyplomatów całej Europy. — Święta Wielkanocne, które przyniosły pobyt naszego Wodza w Wilnie, notatki o wymianie (pierwszej od lat 15-tu) więźniów politycznych, wzajemne wizyty już nietylko handlowe, ale i polityczno-naukowe, wskazują na dalszy etap ułożenia przyjacielskiego Wschodu!

Litwa, którą my Polacy kochamy krwią naszych przodków, którą uznajemy jako siostrzycę naszą, wreszcie zdaje się dochodzi do tej wielkiej myśli, którą Jagielloni, przed tylu laty uważali za moment siły, — wspólnej naszej Ojczyzny! Stan «wojenny« jest nonsensem. kwestje wewnętrzne są zawsze do omówienia a ułożenie stosunków wzajemnych, w sposób przyjacielski przychodzi obecnie na plan pierwszy!

Po Bolszewji, Hitlerze nadchodzi czas szczerze czekanego porozumienia się z braćmi Litwinami!

St. Klemensiewicz.

Akcja finansowo-rolna
na terenie Województwa krakowskiego.

Wojewódzki Komitet do Spraw Finansowo Rolnych w Krakowie, na posiedzeniu odbytem w dniu 6 lutego br., pod przewodnictwem Pana Wojewody Dr. Kwaśniewskiego, uznał dotychczasowy przebieg akcji finansowo-rolnej na terenie Województwa krakowskiego, rozpoczętej w kwietniu 1932 roku przy wykorzystaniu wydanych w tej dziedzinie przepisów a w szczególności przepisów, obejmujących konwersję zadłużenia rolniczego za dodatni, oraz że praca w poszczególnych powiatach prowadzona jest celowo i z należytem wyczuciem sytuacji gospodarczej.

W szczególności Urzędy rozjemcze pracowały stale po koniec grudnia 1933 roku, załatwiły 17.043 spraw, rozkładając na raty spłatę długów rolniczych w sumie 5,731,859 zł. i wstrzymały 3.927 licytacyj.

W powyższej ilości spraw załatwionych w 361 wypadkach Urzędy Rozjemcze zarachowały nadmiernie pobrane procenty na sumy dłużne. Łączna kwota zarachowanych na sumy dłużne nadmiernie pobranych korzyści majątkowych wynosi 20.250·– Zł.

Że Urzędy rozjemcze zyskują sobie zaufanie ludności rolniczej, świadczy o tem stały wzrost wpływu spraw, których ilość wynosiła z dniem 31 grudnia 1933 roku 25.108 spraw na sumę Złotych 8,607.590·–.

Akcja konwersji zadłużenia rolniczego krótkoterminowego w instytucjach finansowych weszła w fazę realizacji dopiero w październiku 1933 roku. Wobec tego z końcem r. 1933, działalność Banku Akceptacyjnego jest nikła w porównaniu z wynikiem, jaki wykazują po koniec grudnia 1933 roku Urzędy Rozjemcze. W ciagu bowiem tego okresu czasu, a więc ostatniego kwartału 1933 roku, zgłosiło 4.254 rolników w instytucjach wierzycielskich gotowość do zawarcia układów konwersyjnych, instytucje wierzycielskie zaś zawarły w tym okresie 926 układów, z których Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym zatwierdził 85, na sumę zł. 424.019·50.

Należy się jednak spodziewać, że narazie znaczne dysproporcje w pracy obu instytucyj oddłużeniowych zmaleją, a może nawet wyrównają się w ciągu roku 1934, wobec znacznie większei ilości instytucyj wierzycielskich niż Urzędów Rozjemczych na terenie Województwa krakowskiego, skoro Bank Akceptacyjny złagodzi przepisy instrukcji i regulaminów konwersji, instytucje wierzycielskie zaś we własnym dobrze zrozumiałym interesie, ustosunkują się odpowiednio w kierunku zawierania układów konwersyjnych, a rolnicy wykażą wolę uregulowania swoich zobowiązań krótkoterminowych w instytucjach finansowych przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

-O-

„GŁOS PODHALA" (NOWY SĄCZ)

SAMODZIELNY ODDZIAŁ w ZAKOPANEM

Kierownik Red. PIOTR FARON.

Adres: Ul. Krupówki. Lokal T. S. L. I. piętro, vis-a-vis «Morskiego Oka«. Wejście od strony bocznej uliczki.

Godziny urzędowe: Codziennie 5–6 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt.

We wszystkich sprawach administracyjnych i redakcyjnych upraszamy zwracać się z tamt. terenu do naszego Oddziału w Zakopanem.

Sprzedaż drewna w lasach państwowych.

Częste utyskiwania ludności wiejskiej na napotykane trudności przy zakupnie drewna użytkowego w lasach państwowych, zmusiły nas do zajęcia się tą sprawą.

Najbliżej nas położone lasy państwowe, administrowane są przez Nadleśnictwo państwowe w St. Sączu, dlatego też tam zwróciliśmy się w krótkiej drodze po informacje i na podstawie tych postaramy się rzucić nieco światła na tę, zdawałoby się zaciemnioną sprawę.

Lasy państwowe wyłączone są z ogólnej administracji i zorganizowane w odrębne, samodzielne i samowystarczalne przedsiębiorstwo handlowo przemysłowe, dlatego też polityka gospodarcza, z natury rzeczy, nastawiona musi być bardziej w kierunku handlowo-fiskalnym, niż społeczno polityczym. Innymi słowami mówiąc, wszystkie zabiegi i poczynania muszą być oparte na ścisłej kalkulacji finansowej, w której decydującym czynnikiem jest zawsze interes Skarbu Państwa, często bardzo rozbieżny z interesem, mieszkającej w bliskości lasów państwowych, ludności wiejskiej, stanowiącej zresztą mały odsetek ogółu ludności, mieszkającej zdala od lasów państwowych.

Rozbieżność interesów uwydatnia się najbardziej w cenach sprzedażnych drewna i w przepisach normujących gatunkowanie, pomiar i oznaczanie wartości drewna. Przepisy te, jednolite dla wszystkich lasów państwowych, – wydało Ministerstwo Rolnictwa rozporz. z dnia 22 września 1927 roku.

Z natury rzeczy nie mogły być w nich uwzględniane wszystkie odrębne przyzwyczajenia miejscowej ludności, a już nie da pogodzić się z pojęciem ładu, by pracownicy państwowi, odpowiedzialni służbowo i sądownie za straty Skarbu Państwa, mogli te przepisy samowolnie przekraczać. Jeśli do tego, cośmy powiedzieli dodamy, że Nadleśnictwa w swej działalności ograniczone są ścisłemi budżetami, nakładającemi obowiązek terminowych zasilań kas skarbowych gotówką otrzymaną ze sprzedarzy drewna, to wówczas zrozumiemy, że nawet przy najlepszej woli pracowników Administracji lasów niewszystkie żądania ludności wiejskiej mogą być każdocześnie spełnione.

Pytanie nasuwa się jednak, mimo wszystko, cośmy powiedzieli, w jakiej formie Administracja lasów objawia swą wolę służenia nietylko interesom Skarbu Państwa, ale także interesom ludności sąsiadującej z lasami państwowemi.

Stwierdzić musimy, że Nadleśnictwo Stary Sącz, jesienią każdego roku podaje do wiadomości listami poleconemi – wszystkim Zwierzchnościom

gminnym i Urzędom parafjalnym cały zapas drewna, jaki ma do sprzedania i prosi o zawiadomienie wszystkich mieszkańców, żeby w oznaczonym terminie — zgłosili swe zapotrzebowania na drewno użytkowe. Równocześnie prosiło Nadleśnictwo wszystkie Posterunki Policji Państwowej, ażeby sprawdziły, czy ludność jest zawiadomiona o treści pisma Nadleśnictwa. Zainteresowani wybierają sobie drewno gdzie chcą i jakie chcą, — zgłaszają swój wybór w Nadleśnictwie, a to, w oznaczonym przez Dyrekcję terminie, przedkłada jej do dalszego zarządzenia wykazy wszystkiego wyrobionego drewna i wykazy drewna zamówionego przez ludność.

Dyrekcja Lasów wyłącza z tak zwanej hurtownej sprzedaży ilość drewna zamówioną przez ludność i upoważnia Nadleśnictwo do sprzedaży, za gotówkę lub na spłaty ratalne, a resztę drewna zgłasza w Ministerstwie Rolnictwa.

Ministerstwo Rolnictwa sprzedaje te części zapasów drewna, które nadają się do eksportu za granicę, — a dla reszty ustanawia minimalną cenę i upoważnia Dyrekcję do hurtownej sprzedaży w momencie najlepszej konjunktury wewnętrznej.

W tym roku musiała Dyrekcja częściowo odstąpić od opisanego wyżej zwyczaju sprzedaży drewna użytkowego okolicznej ludności, a to z następującego powodu:

Wezwani do Dyrekcji kupcy — oświadczyli, że drewna wybrakowanego przez okoliczną ludność nie kupią, względnie kupią po cenie 5 złotych niżej od cen oferowanych na nieprzebrane drewno.

Ponieważ wchodziła w grę sprzedaż 10.000 m sześciennych, z której to ilości ludność wiejska zamówiła tylko około 200 m. sześc., dlatego Dyrekcja stojąc wobec obawy narażenia Skarbu Państwa na stratę 50.000 złotych, zmuszona była sprzedać cały zapas kupcom, a realizację kilku zamówień odłożyć na późniejszy czas, względnie zainteresowanych skierować do oddziału 2 b, w którym Nadleśnictwo zarezerwowało dla okolicznej ludności 750 m. sześć. drewna użytkowego. (Dok nast.)

WIEŚCI Z PODHALA.

PIWNICZNA.

Uroczystość z okazji Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczęły się w dniu 18-go marca br. uroczystą akademją w Domu Ludowym, zorganizowaną przez Zarząd Oddziału Strzeleckiego. Podniosłe przemówienie wygłosił pan Mgr. Eugenjusz Brągiel, miejscowy aptekarz. — Potem odegrał szereg utworów nowo zorganizowany strzelecki zespół mandolinowy. W drugiej części akademji odegrało strzeleckie Kółko amatorskie sztukę w 3-ch aktach, p. t. »Porucznik Pierwszej Brygady«. Starannie przygotował ją referent wych. obywatelskiego Jan Dulniak. W przerwach przygrywała orkiestra smyczkowa, pod kierownictwem p. Romualda Małety. — W dniu Imienin odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, — w którem wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje i szkoły z całej parafji. Po nabożeństwie rozpoczęła się na rynku defilada, przy dźwiękach orkiestry dętej Straży Pożarnej. Na zakończenie odbyły się pogadanki w świetlicach organizacyj i szkołach.

RABKA.

Imieniny Pana Marszałka. Dzień 19 marca br. obchodziła szkoła powszechna w Rabce Zdroju bardzo uroczyście. O godzinie 8·30 rano na korytarzu szkolnym nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji wypłacenia zasubskrybowanej Pożyczki Narodowej. Inicjatorem tej doniosłej akcji pod względem obywatelskiego wychowania dziatwy szkolnej i jej realizatorem był p. Józef Stoszko, — nauczyciel szkoły powszechnej w Rabce. Przemówienie i odczytanie podziękowania od p. Komisarza Generalnego za spełnienie obowiązku obywatelskiego przez dziatwę, — wygłosił inicjator tejże Pożyczki, p. Stoszko.

Po odśpiewaniu okolicznościowych pieśni w uroczystym nastroju dziatwa udała się na nabożeństwo, — a następnie wzięła udział w akademji ku uczczeniu Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

MUSZYNA.

Uroczystość ku czci Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. — Ponieważ dzień 19 marca br. jest dniem, będącym sprawdzianem żywotności i aktywności Związku Strzeleckiego i manifestacją wielkiego dzieła Wielkiego Ideowca i Komendanta potężnej dziś Organizacji, przeto tut. Oddział Z. S. postanowił szczególnie uczcić swego Solenizanta i wyrazić Mu jaknajwyższy hołd.

18 III. odbył się capstrzyk, w czasie którego orkiestra, pod batutą p. Konowalskiego odegrała kilka utworów na rynku i szereg marszów w pochodzie ulicami. W następnym dniu, tj. 19. III. b. r. rano, urządzono poranek w szkole. O godz. 10-ej odbyła się uroczysta suma, odprawiona przez Ks. Kan. Józefa Gawora. Po sumie odbyła się defilada przed Magistratem, w której wzięły udział następujące organizacje: Zw. Strzelecki, Straż Pożarna, Straż Graniczna, P. W. Leśników. Defiladę przyjęli: p. Burmistrz Jurczak oraz przedstawiciele organizacyj. Po defiladzie przemawiał do licznie zebranej ludności prezes Tow. Przyj. Z. S., Dr. Syguliński Zygmunt. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta oraz Solenizanta Marszałka Piłsudskiego, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Wieczór o godz. 7-mej odbyła się akademja, na której z ramienia Zw. S. wygłosił referat Bieniawski Tadeusz, — nauczyciel miejscowej szkoły. Następnie były deklamacje z Org. Pr. Ob. Kobiet i Zw. Strzeleckiego żeńskiego, poczem Sekcja dramatyczna Tow. Przyj. Zw. Strzel. pod kierunkiem p. Heimana Tad. odegrała sztukę pod tytułem »Polka Spartanka«.

ROŻNÓW.

Ku czci Marszałka! W dniu 18 i 19 marca br. nasza miejscowość obchodziła uroczyście Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. W niedzielę 18-go marca wieczorem urządzono wieczornicę, na którą złożoło się: Przemówienie, wygłoszone przez p. kierownika szkoły Kozickiego Pawła, deklamacje oraz śpiewy. — Na zakończenie Strzelcy odegrali sztukę p. t. »Rozkaz«. Wieczornica zgromadziła ludność, która swoim udziałem zamanifestowała wdzięczność i miłość dla naszego Wodza.

W poniedziałek 19 marca rano odbyło się nabożeństwo, podczas którego chór szkolny odśpiewał pieśni kościelne. Po nabożeństwie odbył się w szkole poranek, który zagaił kier. szk. Kozicki Paweł. — następnie z ramienia Zw. Strzeleckiego przemówił ob. komendant Młodkowski Jan, poczem wygłosił piękny a samodzielnie opracowany referat uczeń klasy 6, Władysław Kwaśniewski. — Dalszą część poranku wypełniły deklamacje i śpiewy młodzieży szkolnej. Na zakończenie młodzież szkolna odegrała sztukę, pt. »Walek kosynier«. *P. K.*

BARCICE.

COŚ NIECOŚ OD NAS!

I u nas Imieniny naszego kochanego Wodza Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego wypadły wspaniale. 18 marca wieczorem miejscowe Związki urządziły capstrzyk, maszerując dziarsko przez wieś z pochodniami w ręku i piosenką legjonową na ustach. Domy były iluminowane. Poczem z wielkim powodzeniem odegrano sztuczkę Jerzego Orwicza »Jego kapralska mość«. Widzowie zanosili się od śmiechu, przypominając sobie swoje żołnierskie lata. — Dochód przeznaczono na T. P. B. S. K.

W dzień Imienin po mszy św. dzieci szkolne urządziły poranek przy przepełnionej sali. Na poranek złożyły się piękne deklamacje, referat o zasługach p. Marszałka, wieniec pieśni legjonowych i taniec góralski.

Ale my, Barciczanie nietylko słowem i pieśnią czcimy Marszałka — my chcemy tak jak On pracować dla Polski. To też po południu, mimo słoty

„Welikodne świata".

Nasi sąsiedzi Łemkowie jako greko-katolicy, obchodzą swe święta w parę dni po naszych. — Święta te, t. zw. »Welikodne«, obchodzą bardzo radośnie, a to z dwóch względów. Raz, że przypadają one w tej radosnej chwili, kiedy przyroda się ożywia, a z drugiej strony, Łemko jako człowiek religijny, cieszy się z »Woskresenija Chrystowoho«, czyli ze Zmartwychwstania. — Je się bez omasty, bez mleka nawet, a jedyną omastą jest olej, który w poście fabrykuje się w większych ilościach. Wogóle co do postu, Łemko jest zadziwiający. W ostatnie dnie Wielkiego tygodnia odbywają się ceremonje w cerkwi, podobnie jak u nas. Cerkiew robi miłe wrażenie i napełniona jest ludźmi, którzy u stóp Ukrzyżowanego, skarżą się ze swych trosk. Charakterystyczne w religji greko-katolickiej są »pokłony«, które składają w okresie postnym.

Pokłon polega na trzykrotnem przyklęknięciu i pochyleniu czoła aż do ziemi. Takich pokłonów składa się kilka i zawsze po trzy razy, gimnastyka jest więc dobra. Cerkiew przybrana w zieleń i kwiaty robi wrażenie ogrodu. Szczególnie zdobiony jest grób Chrystusa, który sporządzają w Wielki piątek rano, między ołtarzem cerkiewnym a »carskiemi wrotami«.

Ciekawy jest zwyczaj, że obok kwiatów i jedliny, stawia się w paczkach rosnące zboże. Jedni mówią, że to dla ozdoby — inni, żeby Pan Jezus błogosławił urodzaj, — a inni komentują to w ten sposób, że niedaleko grobu Chrystusa ciągły się pola ze zbożem, ma to więc imitować owe pole z zieloną runią zbóż.

Wielki piątek i sobota jest lekkiem świętem — i upływa na ścisłym poście. — Znam gospodarzy, którzy jedząc w czwartek wieczór, jedzą dopiero święcone. Świadczy to tylko o głębokiej religijności i przesadnem pojmowaniu przepisów.

Ostatnie dnie Wielkiego tygodnia są przygotowaniem do świąt. Dziewczęta i chłopcy robią pisanki, które tu na Łemkach mają swój specjalny wygląd. — Robi się je w ten sposób, że patyczek macza się w rostopionym wosku i pisze się po jajku, a potem kładzie się do farby. Po pewnym czasie jajko zabarwi się, a miejsce powoskowane zostaje białe. Gospodynie wypiekają charakterystyczne dla tych okolic »paski«, czyli »paschy«, podobnie jak u nas »baby«.

Pascha, to bułka o olbrzymich rozmiarach, okrągłego kształtu. Widziałem paschę wielkości koła od wozu, a ważyła przeszło 20 kg. Mało byłoby taka jedna — pieką ich więc 6 do 8, to zależy od chaty. W Wielką niedzielę wczas rano odbywa się nabożeństwo na pamiątkę Zmartwychwstania. Zamyka się grób, wszystko przybiera radosny wygląd. Dzwony, które zamilkły na znak żałoby, biją radośnie, a procesja obchodzi trzykrotnie cerkiew, śpiewając »Chrystos woskres!«

W niektórych miejscowościach zaraz po tem nabożeństwie jest święcone, w innych zaś, za niedługi czas odprawia się znów nabożeństwo i dopiero święcenie.

Śpieszy więc znów do cerkwi mały i wielki, — a przechodząc witają się słowami: »Chrystos woskres! Woistynę woskres«! Znoszą do cerkwi co kto może i ustawiają szeregami przed cerkwią, lub gdy niepogoda w cerkwi. Prym wiodą olbrzymie »paschy«. Niejedna z nich przywędrowała w płachcie, na plecach tęgiego gazdy, a niektóre nawet na wozie. — Do tego w koszach znoszą pisanki, ser i masło (powyrabiane często w baranki) kiełbasy i szynki. W każdym koszu pali się świeca. Po nabożeństwie, — podczas którego słychać radosne »Chrystos woskres«, ksiądz przechodzi wzdłuż rzędów i święci poukładane paschy i życzy ludziom »Wesołego Woskresenija Chrystowoho«, czyli wesołych świąt.

Po święceniu wraca wszystko do domu na święcone. Niektórzy przed wejściem do domu obchodzą go wokoło, — aby i otoczenie wiedziało, że »Chrystos Woskres«. Potem następuje śniadanie, na które spożywa się święcone.

Pierwsze i drugie święto spędzają miło i poważnie, ale w trzeci dzień pęka powaga, co żyje chwyta za garnek i »lijut sia« aż do nitki. Niektórzy nawet kąpią się przymusowo w potoku. To ci »śmigus«. Śmigus tłumaczą sobie, że jest na te pamiątkę, bo gdy piersi chrześcijanie gromadzili się w gromadki na modlitwę, to poganie wodą ich rozpędzali. Tak spędza święta Wielkanocne nasz ludek łemkowski, tak różny od nas religją, mową i obrzędami. *Franciszek Przybyłowicz.*



zasadziliśmy wzdłuż drogi powiatowej, prowadzącej do Rytra i na miejscowych drogach gminnych 136 drzew owocowych, wyhodowanych we własnej szkółce spółdzielczej, która pod dozorem pow. instr. p. Drzewińskiego doskonale się rozwija.

Przez zimę, staraniem naucz. Michaliny Świechockiej, został zorganizowany kurs robót ręcznych dla dziewcząt. Kursistki haftując i szydełkując, słuchały czytania pożytecznych książek i gazet. Na zakończenie kursu 25 marca urządzono wystawę prac. Wyróżniały się robótki, wykonane na płótnie samodziałowem o motywach swojskich, ludowych, tudzież ubranka góralskie i krakowskie. – Jedna z kursistek wygłosiła referat, – zaznaczając jakie korzyści osiągnęła z kursu, obiecując dalej pracować na każdej niwie dla dobra własnego i Rzplitej. Na wystawie był obecny prezes BBWR. p. Bodziony Jakób, który w tym dniu przyjechał do nas na zebranie społeczno-gospodarcze. Wyraził uznanie dla kursistek, podkreślając potrzebę zwiększenia produkcji lnu i wełny krajowej.

W dniu 25 marca br. zjawił się u nas P. Jakób Bodziony na zebranie społeczno-gospodarskie. – Zebranie trwało z górą trzy godziny, przy napełnionej po brzegi sali. Po wyczerpującym referacie przerywanym częstemi gromkiemi oklaskami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Na twarzach wszystkich widać było duże zainteresowanie się i zadowolenie. – Na zakończenie wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Włodarzy, tj. P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, tak silny, że odbił się echem o okoliczne pagórki, a fale szumiącego Popradu poniosły go w stronę stolicy.

Uczestnik.

-O-

GŁOS Z ZAKOPANEGO.

Imieniny Wodza Polski Współczesnej.

Jak w całej Polsce, tak też i w Zakopanem obchodzono dzień Imienin Tego, którego osoba zrosła się nierozerwalnie z duszą każdego Polaka.– Właściwa uroczystość odbyła się dnia 18 marca br. Już w przeddzień uroczystości miasto tonęło w powodzi świateł i barw państwowych. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem na intencję Dostojnego Solenizanta, w którem wzięli udział przedstawiciele Władz i Urzędów, Organizacje społeczno oświatowe z pocztami sztandarowemi i tłumy publiczności. Po przemówieniu naczeln. Iżykowskiego pod pomnikiem Jagiełły na rynku uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przeciągnął ulicami Uzdrowiska.

Wieczorem odbył się w sali nowego Sokoła uroczysty wieczór, na program którego złożyło się przemówienie majora Dobrodzickiego, wiązanka pieśni strzeleckich Uruskiego, wykonana doskonale przez chór Tatrzański Echo, pod wytrawną batutą prez. Mistrzyka, — następnie sztuczka sceniczna Oracza »Od klęsk do zwycięstwa«, odegrana przez Kółko amatorskie Związku Strzeleckiego. Sala była dosłownie nabita uczestnikami.

Po uroczystym wieczorze odbyła się »Wieczornica Legjonowa« z bogatym programem, urządzona staraniem Koła Związku Legjonistów, w której również wzięli udział Starosta M. Korniak, wicestarosta Füller, przedstawiciele władz z burmistrzem p. Winnickim i licznie zaproszona brać legutńska. Poniedziałek 19. 3. br. wypełniły uroczystości urządzone przez miejscowe szkoły.

I tak Żeńska szkoła powszechna urządziła poranek w salach Czerwonego Krzyża, na który złożyło się przemówienie Wandzi Garbosiówney, deklamacje Zosi Urbanównej i Irenki Woźnej, śpiew chóralny uczenic pod kierownictwem p. A. Kassubego, mazur układu P. Farona oraz sztuka »Komendantowi cześć«, w reżyserji p. Z. Kostyszynównej. Poranek wypadł bardzo okazale, szczególnie piękne wrażenie robiły stroje regjonalne. Podobny udatny poranek urządziła szkoła męska z przemówieniem p. J. Szkodzińskiego, – deklamacje oraz sztukę w reżyserji p. M. Piwowarczykównej.

W związku z obchodami ku czci Wielkiego Budowniczego Państwa – nasuwa się pytanie, czyby Zakopane nie pomyślało o trwałem uczczeniu Tego na którego zwraca dziś oczy cała Polska. Znalazłbym się w bardzo szczęśliwem położeniu, gdyby mój »głos« na łamach organu całego Podhala skłonił czynniki kompetentne do rzucenia w społeczeństwo zakopiańskie hasła wybudowania pomnika i jego zrealizowania na przyszłoroczny dzień 19 marca.

„Echo Zdrojowe“. Wzmożono tutaj po dłuższej przerwie wydawnictwo »Echa Zdrojowego«, pod redakcją Dra Jarosława Sawczaka. Pismo doskonale redagowane, reprezentuje interesy uzdrowiskowe oraz propaguje wydatnie znaczenie gospodarcze polskich uzdrowisk.

Walne Zgromadzenie członków Ogniska Nauczycielskiego. W dniu 11 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prez. p. Jana Szkodzińskiego, w sali szkoły powszechnej żeńskiej w Zakopanem Doroczne Walne Zgromadzenie Ogniska Nauczycielskiego.

Na wstępie uczczono wielkiego bojownika o sprawy oświatowe, śp. posła Smulikowskiego Jana. Po sprawozdaniu prezesa z działalności ogniska, sprawozdaniu kasowem oraz po załatwieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Wśród całego szeregu uchwał, które zostały powzięte, – wymienić wypada uchwałę, mocą której wszyscy członkowie Ogniska zobowiązują się należeć do organizacji LOPP-u. W skład nowego Zarządu weszli P. P.: Jan Szkodziński. jako przewodniczący, kier. Walerja Synowcówna, zast. Kassube Adam, sekretarz, Dańkowska Walerja, zast, sekr. Wessely, skarbnik, – Franczykowska Zofja, zast. skarbnika, – Królicki, Łukasiewicz, Soszek, Skoczowski, Stanowska jako członkowie.

Kino rolnicze. Dnia 22 ub. m. odbyło się w sali szkoły powszechnej żeńskiej bezpłatne kino rolnicze, urządzone z ramienia OTR. w Nowym Targu. Jako prelegenci przybyli: instruktor O. T. R. na powiaty nowotarski i limanowski inż. Drozdowski, inż. Czubernat i inż. Bugayski. Fachowe kino rolnicze, połączone z fachowym wykładem, wpłynąć może na podniesienie gospodarki rolnej. *F-n.*

Walny Zjazd Związku Strzeleckiego.

W niu 18 marca br. odbył się w Nowym Sączu Zjazd Powiatowy Delegatów Oddziałów Z. S. pow. nowosądeckiego. Obrady zagaił wiceprezes ustępującego Zarządu pow. ob. Dworzak Rudolf, witając delegata Okr. V. Z. S. w osobie wiceprezesa ob. Millego, przedstawicieli władz państwowych, wojska, sądu, samorządowych, tudzież przedstawicieli licznych organizacyj społecznych i przybyłych delegatów z powiatu.

Zebraniu przewodniczył insp. Gawski Wacław. Zjazd powitał zastępca Starosty p. Dr. Tobiczyk, po przemówieniu swoim złożył życzenia pomyślnych obrad. Po nim przemawiali z ramienia władz wojskowych p. ppułk. Józwa, sądownictwa p. v-prez. Sądu Okręg. Smolik, z ramienia miasta p. prezydent Mgr. Nowakowski, z ramienia TSL. p. inż. Cyło, z ramienia Tow. Przyj. Z. S. ob. insp. Balak i wielu innych.

Po wysłuchaniu sprawozdań ob. Dworzaka R. z działalności Zarządu, ob. Mgr. Gałasia Jana, sekretarza, ob. inż. Markiewicza skarbnika, ob. Komorka Tadeusza, Pow. Komendanta Z. S., ob. prof. Liśkiewicza Michała, Pow. Ref. Wych. Obyw. oraz Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

Prezes: Ob. insp. Gawski Wacław. Członkowie: ob. Dworzak Rudolf, ob. mgr. Gałaś Jan, ob. insp. Balak, ob. inż. Markiewicz Jan, ob. Wilga Stanisł., ob. dr. Zaranek, ob. Jarosz, Komendant Pow. ZS. Komorek Tadeusz, komp. ZS., Ref. Wych. Obyw. Pow. ZS. prof. Liśkiewicz Michał. W skład Komisji Rewizyjnej: ob. inż. Cyło Walenty, ob. Brudziana, ob. Strzelecki Józef.

Walny Zjazd zakończono wręczeniem oddziałowi Stary Sącz księgi pamiątkowej przez prezesa Okręgu V. Z. S. ob. Millego. – Zjazd wysłał depeszę hołdowniczą do P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Zjazd zakończono wspólną fotografją.

POKAZOWE EGZAMINA CZELADNICZE.

Z polecenia Województwa i Izby Rzemieślniczej w Krakowie odbyły się w Nowym Sączu w ubiegł. miesiącu egzamina czeladnicze pokazowe, przy współudziale Przedstawicieli Władz państwowych i samorządowych gospodarczych, a to: Dr. J. Wyróda, wojewódzkiego instruktora Korporacyj przemysłowych, wiceprezesa Izby Rzemieślniczej A. Jarosza, Przedstawicieli nowosądeckiego Starostwa Pow., Mgr. T. Dobrowolskiego, Dyr. szkoły dok. zawodowej W. Kopczyńskiego, Inspektora Pracy Zawadzkiego, Radców Izby Rzemieśl., Cechmistrzów Rzemieśl. i Przewodniczących komisyj egzaminacyjnych z Krakowa, Tarnowa, Żywca, Krynicy i Zakopanego.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył pan B. Romański. Do egzaminu przystąpiło 7 kandydatów z różnych zawodów rzemieślniczych (2 miejscow. 5 zamiejscowych) w wieku od lat 19–28, o różnym poziomie wykształcenia ogólnego, począwszy od ukończenia gimnazjum wraz z egzaminem dojrzałości i ukończoną wyższą szkołą dla handlu światowego w Wiedniu i szkół rzemieślniczych i handlowych, skończywszy na 7 kl. szkole powszechnej i 3-letniej szkole dok. zawodowej.

Wszyscy kandydaci ukończyli 3-letnią naukę zawodową w rzemiośle.

Wyniki egzaminów były naogół bardzo pomyślne. – Po egzaminach odbyła się konferencja, na której omawiano sprawy odnośne do przeprowadzania egzaminów, podniesienia poziomu wykształcenia rzemieślników itp. Następnie delegaci zapoznali się z przyborami do celów egzaminacyjnych dla różnych rzemiosł, jak: rysunkami, tablicami, modelami, okazami, bibljoteką, które tut. Komisja egzaminacyjna nagromadziła w ciągu lat ostatnich, jak również ze sztukami czelad., które kandydaci przed egzaminem wykonują. Podnieść należy, że między sztukami czeladnemi są okazy stwierdzające wysoką zdolność i sprawność niemal artystyczną. Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych gospodarczych, którzy brali udział w egzaminach pokazowych pierwszych w Województwie krakowskiem, wyrazili gorące uznanie tak Komisji egzaminacyjnej jak również PP. Cechmistrzom Cechów Nowosądeckich i podnieśli potrzebę częstszych egzaminów pokazowych w innych miejscowościach – w celach podniesienia wykształcenia ogólnego i zawodowego rzemieślników.

KRONIKA.

Święta Wielkanocne przeszły pod znakiem zimna i wiatru. Uroczystości rezurekcyjne odbyły się jak corocznie o godzinie 6 w sobotę, przyczem asystowała kompanja sztandarowa 1 psp. z orkiestrą. Przewielebnego Celebranta Ks. prałata Mazura wspierali płk. Krudowski i radca Kózka, poczem przeszła olbrzymia procesja wiernych poprzez Rynek. Również piękna resurekcja odbyła się w Kościele kolejowym.

Starosta powiatowy Dr. M. Łach wyjechał na krótki urlop zdrowotny do Jugosławji.

Nowe miasta. Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie p. min. spraw wewn. o podniesieniu szeregu miasteczek do rządu miast. Na Podhalu podniesione zostały: Muszyna, Limanowa i Tuchów.

Dancing z tombolą urządza Legjon Młodych wraz z Związkiem strzeleckim, dnia 7 bm. w Czytelni Mieszczańskiej. Jazz. Dochód na cele Z. S. i L. M.

Pieniądz nie jest wszystkiem, wspaniały reportaż w 18 odsłonach, napisany przez Władysława Rys-Fekete, daje Teatr Dramatyczny w dniu 10 b. m.

Uroczystość państwowa 3 Maja. W dniu 28 marca odbyło się w sali Ratuszowej na zaproszenie miejscowego Koła T. S. L. Zebranie obywatelskie, na którem ustalono w ogólnych zarysach program obchodu święta państwowego 3 Maja. Przewodnictwo Komitetu obywatelskiego objął p. Starosta Dr. Łach. Wyłoniono Komitet wykonawczy pod przewodnictwem pana inżyniera Cyły.

Kino Sokół po wystawieniu oryginalnego, folklorystycznego obrazu węgierskiego »Marsz Rakoczy« przygotowuje nową niespodziankę.

Trupy na zamku i hydroplan a wszystko to, to... prima a'prilis! Dali się »nabić« P. T. Czytelnicy i masowo zjawiali się nad Dunajcem i na Zamku. — Dał się »nabić« nawet i korespondent »Ekspressa«, który poważnie przedrukował od nas te wiadomości!

Wyczytał je we czwartek ubiegły w naszej Redakcji. Sądzimy, że nam darujecie ten dowcip, — bo spacer nad Dunajec, względnie oglądnięcie zamku w piękny czas, było wypoczynkiem świątecznym. Sądzimy, że i p. endecy nie gniewają się za żart prima aprilisowy.

Z nowych wydawnictw.

»**ŁEMKO**«, ruska gazeta dla Łemków, organ łemkowskiego sojuza — numer drugi, opuścił już prasę. Z radością witamy, — wychodzący w Nowym Sączu, łemkowski organ bratni, życząc mu powodzenia. Numer przedstawia się dodatnio, jest ilustrowany i zawiera artykuły: »Ymenyni Marszała Pyłsudskogo«, »Pobida Łemkow«, »Łemkowske epyskopstwo«, »Duszi Talergowcew« (Talerhowców, sławnych więźni politycznych. Przyp. Red.) »Ruch w naszich selach«, »Szto czuły w switi«, »Łemkowski prypowidni«, dwa wierszyki: »Zyma« i »De żenytysia« i humoreskę »Łuć Puć«. Organ reprezentuje dążenia staroruskie, — jest ustosunkowanym do nas lojalnie i broni interesów Ludu łemkowskiego, przeciw agitacji Ukraińców.

Klemens.

Kronika sportowa.

Slavia (Presov. Czechosłowacja).
K. S. K. P. W. Sandecja (N. Sącz).

1 b. m. 0:0 (0:0) 2 b. m. 7:0 (1:0). Międzynarodowe zawody, rozegrane w oba dni świąt, przyniosły ciekawe niespodzianki. Dzień pierwszy przyniósł remis, dzień drugi druzgocącą, choć niezasłużoną w pełni klęskę miejscowych. Inna rzecz, że cięgi od tego rodzaju doskonałej drużyny nie są wstydem.

1-go stanęły drużyny w składzie: Slavia: Fleischer, Demko, Dolhy I., Kras, Groubar, Dolhy II., Podhajecky, Lukac I, Szabó, Lukac II, Sokac. — Sandecja: Świerzowski, Iwański I, Iwański II, Witowski, Wójtasik, Kippel, Kopacz, Głód, Łukasik, Węglarski, Grzędzielski. — Imieniem miasta przemówił pięknie radny, pan Żaroffe, wskazując na znaczenie wychowania fizycznego obu bratnich krajów, imieniem KPW. inż. Kern, który słusznie podniósł, że małe ostatnie incydenty między Polską a Czechosłowacją są tylko małym, nieznacznym dyssonansem, który bratnie narody już wyrównują. poczem wręczył drużynie Slavji piękny proporzec. — Odpowiedział pięknie kierownik drużyny słowackiej p. Józef Kisely, kończąc okrzykiem »Niech żyje wielkie zjednoczenie polsko-czesko-słowackie«. Szkoda tylko, że w Nowym Sączu, na zawodach które zaszczycił swą obecnością reprezentant Rządu pan Starosta Dr. Łach, nie znalazła się żadna orkiestra, — (a mamy ich pięć) aby odegrać hymny narodowe!!. To raziło!

Gra utrudniona bardzo silnym wiatrem, była wyrównaną, przyczem kornery wyniosły 8:10 na korzyść Slavji. Na boisku najlepsi: Kippel, Głód, Grzędzielski, Świerzowski, — Szabo, Podhajecky, Groubar. Sędziował bardzo dobrze pan Joniec.

Dzień 2-go przyniósł zmianę. Sandecja niepotrzebnie zmieniła Witowskiego i Kippla, choć ten ostatni mimo przedmeczu wstąpił po 10 minutach na miejsce Kącika, Rogalski natomiast doskonały. Czesi wystawili skład mocniejszy. — Tensam uciążliwy wiatr utrudniał grę i do pauzy Sandecja trzymała się, po pauzie jednak przy stanie 3:0, na korzyść gości, — upadła tak skandalicznie na duchu, że pozwoliła sobie w ostatnich 10 minutach wsadzić 4 gole! — I to jest największy grzech Sandecji. Tego rodzaju mocna drużyna nie powinna ulegać tak bardzo nerwom i stanąć poprostu bezradnie pod koniec! Czesi natomiast podnieceni wygraną pokazali grę pierwszorzędną! Uczyć się od nich!

Sędziował p. Rubinfeld tak fatalnie, że widownia ryczała wprost protestami, co jednak należy jaknajostrzej skarcić! Dziwić się należy, że Związek Sędziów P. N. dopuszcza tego rodzaju ludzi niefachowych do sędziowania, nic dziwnego, że sędzia w ochronie policji i graczy — zeszedł z boiska i odjechał szybko autem! (Mimo tego posypał się na niego szuter. Przyp. zec.) Inaczej byłby skandal, bo ludzie rzucili się na czele z p. M do bitki, co należy najsurowiej zganić. Panu M. winien zostać na boisko K. P. W. wstęp wzbroniony!

Czesi złożyli rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem zwiedzili Zamek królewski. Gościna tej milej, wysoko sportowo postawionej i karnej drużyny, pozostawiła mile wrażenie w naszem mieście.

Audycje radjowe na boisku, zresztą słabe nie były imprezą tut Radjo Klubu. (Klem.)

Mistrzostwa ligowe rozpoczynają się w tą niedzielę Grać będzie ŻKS. Makkabi (Jasło) z K. S. K. P. W. Sandecja. W następną niedzielę Strzelecki K S. i Sandecja. — Drugie spotkanie to prawdziwe derby sezonu.

Przedmecze. Strzelecki KS. — Sandecja II. 1:8. Sandecja II. — Makkabi 3:0.
Strzelecki KS. I. — ŻKS. Makkabi 5:0. (1:0).

Międzynarodowy Zjazd składaków odbędzie się w Zielone święta. Udział bierze: Berlin, Praga, Warszawa i t. d. „Sokół" obejmuje gospodarstwo z imienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej. MK.

Organizacje młodzieżowe. (Dokończenie).

W których więc organizacjach ma się tworzyć przyszły obywatel? Pod pojęciem pracy dla państwa nie może się nic innego kryć. Nie może zaistnieć polityklerstwo, ani nic, co budzi namiętności i rozdźwięk.

Organizacja bowiem ma tę naszą — Przyszłość wyrobić na twardych, niezłomnych ludzi. Wieś polska musi się w młodzieży odrodzić. Musi zajaśnieć w pełni własnem światłem. Organizacja musi również wyrównać te wiekami tworzone przepaście między mężczyzną a kobietą. Organizacja młodzieżowa nie może i nie powinna stosować zasady rozdziału płci.

Życie, ten nieomylny reżyser odrzuca wszystko, co jest czynione wbrew woli Stwórcy. Mam wrażenie, że organizacje, w których pracuje młodzież obu płci, zapobiegają właśnie niepożądanym wypadkom, kolidującym z moralnością. Jestem zwolennikiem przysłowia, że dopiero »zakazany owoc najlepiej smakuje«.

Organizacja oprócz usilnej pracy nad przygotowaniem teoretycznem a w większej mierze praktycznem, powinna dać młodzieży tyle słońca i radości, aby życie w pojęciu tej młodzieży, stało się naprawdę najwyższem dobrem, danem człowiekowi przez Boga.

W czem i gdzie ma młodzież szukać owej radosci życia, — zanim wkroczy na twardą ścieżkę obowiązków?

Zagadnienie to rozwiązać mają właśnie Organizacje młodzieżowe, ale ii tylko te, których ideje idą zgodnie z duchem czasu, potrzeb itd.

Z pośród Organizacyj, które w Polsce skupiają młodzież wiejską, naczelne miejsca zajęły dwie: Związek Młodzieży Ludowej i Strzelec. — Dwie te organizacje mimo wielu wspólnych cech, różnią się jednak zasadniczo tem, że Zw. Mł. Lud. to organizacja, skupiająca w sobie obie płci, mająca wychować nietylko rozumnego państwowca, *ale i pierwszorzędnego pracownika* na swoim warsztacie.

Strzelec natomiast największej pracy wkłada na przesposobienie wojskowe, — dlatego też nie jest organizacją zbiorową, lecz zróżniczkowaną według płci. Obie te organizacje jednak nietylko, że się znoszą wzajemnie, ale i wspomagają, gdyż obie wypełniają nakaz Marszałka Piłsudskiego: »Państwo buduje się pracą a broni krwią«.

Związek Młodzieży Ludowej na terenie wsi polskiej, dał już ogromne wyniki. Każde, choćby najmniejsze Koło Młodzieży Ludowej w swojej wiosce jest pionierem nowoczesnej kultury rolniczej, konserwatorem i wskrzesicielem obrzędów ludowych, propagatorem zdobyczy cywilizacyjnych itd., itd. — Za tą organizacją przemawia jeszcze i to, że się do niej nadzwyczaj chętnie młodzież garnie, mimo, że właśnie w tej organizacji musi liczyć przedewszystkiem na własne tylko siły. Wyrazem siły tej organizacji były zeszłoroczne dożynki w Spale. Powiat nasz może się pochwalić wielką liczbą Kół Młodzieży, mimo, że dopiero od lat czterech właściwie organizacja ta po długiej przerwie wojennej, na nowo poczęła się krzepić. Mam nadzieję, że Zielona Gromada złączy całą młodzież wiejską pod swoim biało-zielonym sztandarem. Że państwo nasze zdobędzie silne i zwarte szeregi Młodej Wsi, która pracą i krwią trzymać będzie je na tej wyżynie, na której postawił Ojczyznę naszą Marszałek Józef Piłsudski.

M. Szurmiak.

Obwieszczenia licytacyj.

I. Km. 701|34.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 602 — 607 KPC. obwieszczam, że w dniu 16 kwietnia br. o godzinie 14.30 po poł. w Jaśle, przy ul. Kościuszki, sprzeda się w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: fortepian marki »Hamburgera«, — kasę ogniotrwałą, 2 kilimy, szafkę dębową, małą, etażerkę, otomanę pluszową, lustro stojące, duże, szafę z lustrem, garnitur salonowy (składający się z 4 krzeseł, 1 kanapy, 2 karełek, 1 stolika) i kredens restauracyjny.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją. — Sprzedaż rozpocznie się nie później jak w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. — W międzyczasie można oglądać ruchomości wystawione na sprzedaż.

F. PELIKAN
Komornik rew. I. w Jaśle.

I. Km. 3506|33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach, rewiru I urzędujący w Gorlicach, przy ulicy Jagiełły l. 6, ogłasza, że w dniu 27-go kwietnia b r. o godzinie 10.45, w budynku Sądu Grodzkiego w Gorlicach, biuro Nr 1, II. p odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, składającej się a) z 1|8 i 1|4 części realności lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, złożonych z parcel gruntowych, budowlanej, domu i stajni, oszacowanych na kwotę 4.322·— zł. o najniższej ofercie 2881·20 zł. oraz b) z 1|12 i 1|24 części realności lwh 199 ks. gr. gm. kat Ropa objętej Władysława Matuszyka i Wawrzyńca Matuszyka własnych, — złożonych z parcel gruntowych, oszacowanych na kwotę 7.089·37 zł. o najniższej ofercie 4.726·24 zł. Komornik

II. Km. 1042|33.

Komornik Sądu grodzkiego w Zakopanem, rew. 2, strona zobowiązana Józef Czarniak i Marja z Palidrów Czarniak w Zakopanem, — na wniosek Heleny z Wolfów Szeligowej i Eugenjusza Wolfa w Krakowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 maja b. r. o godzinie 10.30 przedpoł. w sali rozpraw Sądu grodzkiego w Zakopanem — licytacja następujących nieruchomości: Ks. gr. Zakopane, whl. 1572, parcele budowlane lk. 795 i 1497, na których stoi budynek drewniany o 6 ubikacjach mieszkalnych oraz budynek gospodarczy i parcele gruntowe lk. 10532|1 i 10533|2, całe gospodarstwo położone przy ul. Kościeliskiej o łącznej powierzchni 1483 m. kwadr. Wartość szacunkowa Zł. 17.915·—, najniższa oferta Zł. 10.193.33, poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 1|10 część wartości szacunkowej zł. 1.791·50

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu.